

„NOWY ŚWIAT” — CONSOLIDATED OCTOBER 4-TH, 1925 WITH THE „TELEGRAM CODZIENNY” — IS AN OUTSTANDING POLISH INFLUENCE IN THE TERRITORY IT DOMINATES.

# Nowy Świat

THE POLISH

MORNING WORLD

„NOWY ŚWIAT” — SKON-SOLIDOWANY DNIA 4-GO PAŹDZIERNIKA 1925 Z „TELEGRAMEM CODZIENNYM” JEST NAJPOWAGNIJSZYM CZYNNIKIEM W ŻYCIU POLSKIM NA WSCHODZIE.

No. 290 ROK XXVIII DAILY & SUNDAY NEW YORK  
Sobota, 17 Października, (Saturday, October 17), 1925

TELEGRAM CODZIENNY

Entered as Second Class Matter,  
March 21st, 1914, at New York  
Post Office, New York, N. Y.

CENA 3 CENY

## POLSKA DOMAGA SIĘ NIETY-KALNOŚCI SWOICH GRANIC

Francja jest uradowana z zawarcia paktu gwarancyjnego

MUSSOLINI PRZYBYŁ DO LOCARNO.

LOCARNO. Szwajcaria, 16 października. — Wyniki konferencji w Locarno po zawarciu paktu gwarancyjnego nie będą całkowicie pomyślne, jeżeli kwestia bezpieczeństwa w Środkowej Europie nie zostanie załatwiona w taki sposób jak została załatwiona na Zachodzie.

Na przeszkodzie pomyślnego załatwienia kwestii bezpieczeństwa stoi kwestia granicy polsko-niemieckiej przy nietykalności której obsługuje Polska, a zmiany której domagają się Niemcy.

Angielski minister spraw zagranicznych Chamberlain i angielski prawnik Cecil Hurst, czynią wszystko, co leży w ich mocy, aby dojeść jak najprędzej do jakiegoś porozumienia w sprawie bezpieczeństwa granicy polsko-niemieckiej.

Minister Chamberlain wierzy w możliwość doprowadzenia do porozumienia pomiędzy Polską i Niemcami.

Cała trudność w dojeździe do porozumienia pomiędzy Polską i Niemcami polega na tem iż Polska sprzeciwia się bezwzględnie poddaniu rewizji swej granicy od Niemiec, co uważa za naruszenie Wersalskiego Traktatu polsko-niemieckiego, który może być poddany rewizji jedynie na podstawie zastrzeżeń zawartych w konstytucji Ligi Narodów.

Co więcej Polska domaga się od Francji tej samej gwarancji bezpieczeństwa na swej granicy od strony Niemiec, jakiej udzieliła Anglia republikom francuskim od strony Niemiec. Kwestia pomyślnego zakończenia rokowań

bezpieczeństwa we wschodniej Europie zależy będzie od tego czy Francja będzie się upierać przy bezpośredniej bezwzględnej gwarancji bezpieczeństwa dla Polski przy pomocy specjalnego traktatu, czy też zgodzi się na pośrednie gwarancje bezpieczeństwa dla Polski przy pomocy Ligi Narodów.

Czechy - Słowacja są skłonna jest do przyjęcia gwarancji bezpieczeństwa przy pomocy Ligi Narodów, w przekonaniu, że Niemcy będą członkiem Ligi Narodów nie będą mogły zanalażać Czechy - Słowacji bez wyczerpania wszystkich możliwych środków dla uniknięcia wojny.

PARYZ, 16 października. — Zawarcie paktu gwarancyjnego wywołało powszechną radość w całej Francji. „Jest to dzień historyczny” — powiedział premier Poincaré w wywiadzie do przedstawicieli Prasy po otrzymaniu wiadomości o zawarciu paktu gwarancyjnego. Prasa francuska wszystkich odcięci wiać pakt bezpieczeństwa jako wydarzenie epokowe niezwykle doniosłości, jakiego nie było od czasu zakończenia wojny wschodniowej.

Włochy które podczas prac przygotowawczych do zawarcia paktu gwarancyjnego trzymały się z dala, z chwilą gdy się stało pewnem, że pakt gwarancyjny będzie mógł być doprowadzony do skutku porzuciły swą dawną ostrożność i zgodziły się szluzie wyjednać z Anglią za gwarancję bezpieczeństwa granicy francusko - belgijskiej od strony Niemiec.

## ANGLJA WYPOWIADA WOJNĘ KOMUNISTOM

Policia przeprowadza rewizję i konfiskuje stosy literatury bolszewickiej — Kampania przeciw komunistom początkiem walki przeciw bolszewickiej Rosji

LONDYN, 16 października. — Pierwszem widocznem następstwem pomyślnego obrotu rzeczy na konferencji paktu gwarancyjnego w Locarno, powszechnie uważanego za instrument do odosobnienia Rosji, jest wypowiedzenie otwartej wojny komunistom angielskim przez komisarza wewnętrznego rząd premiera Baldwin.

Rząd angielski rozpoczął tej nocy drastyczną kampanię przeciw wszystkim agitatorom komunistycznym, zarządzając rewizję we wszystkich biurach angielskiej partii komunistycznej, gdzie policja skonfiskowała stosy literatury bolszewickiej, aresztując wszystkich wybitniejszych przywódców komunistycznych, jak: Harry Pollitt, W. Winteringham, Ross Campbell, Albert Inkpin, W. Rust, E. Kant i W. Gallacher.

Aresztowani przywódcy komunistyczni będą oskarżeni na podstawie starego prawa angielskiego z 1797 roku o podburzanie żołnierzy do buntu i karam z całą surowością.

W komunistycznych kołach angielskich zapanowała konsternacja. Energetyczne kroki powzięte przez rząd angielski na wiadomość o pomyślnym przebiegu konferencji paktu gwarancyjnego, uważają za wstęp do walki na śmierć i życie, jakie Anglia wywada rosyjskiej idei komunistycznej u siebie w domu przy pomocy nieustannych rewizji i

masowych aresztowań, a na arenie międzynarodowej przy pomocy odosobnienia bolszewickiej Rosji, propagatorów bolszewickiej rewolucji w Anglii.

## OBSZARNICY W POLSCE NIE MYŚLĄ O SPŁACIE SWYCH DŁUGÓW

WARSZAWA. — Obszarnicy polscy pociągają w różnych bankach znaczne pożyczki, których termin spłaty rozpoczął się z dniem pierwszego września. Mimo upływu terminu spłaty obszarnicy nie przystąpił do spłaty długów, nie narzekając na ciężkie czasy aby usprawiedliwić swą opieszałość. Pożyczki obszarników w Państwowym Banku Rolnym wynoszą około 58 mln. zł.; w Banku Gospodarstwa Krajowego (kredyty normalne) 12, w P. K. O. — 10 i w Banku Polskim (kredyty siewne) 7 mln. zł.

Stanowi to ogółem sumę około 67 milionów złotych, w czym na wielką własność rolniczą które w jednym Banku Gospodarstwa Krajowego przekraczały obecnie sumę 9 milionów złotych.

Procz tego istnieją kredyty specjalne dla rolnictwa i przemysłowych zakładów rolniczych które w jednym Banku Gospodarstwa Krajowego przekraczały obecnie sumę 9 milionów złotych.

Wstępnie do Komitetów im. Józefa Piłsudskiego



Fred Maas (na powyższej rycinie widzimy go w jego nowojorskim laboratorium) przy pomocy świeżo udoskonalonego elektrochemicznego procesu zamienia kwiaty, liście i nawet zwierzęta w metal, pozostawiając im ich pierwotny wygląd.

## NOWY RZĄD LITWY CHCE UKŁADAĆ SIĘ Z POLSKĄ

Przygotowania delegacji Polski do dalszych obrad

### SPADEK KURSU FRANKA I LIRA

PARYZ, 16 października. — Kurs francuskiego franka znowu spadł o kilka punktów na skutek niedużej konferencji francusko - amerykańskiej konferencji dla spłaty długów. Kurs franka francuskiego spadł poniżej kursu franka belgijskiego.

Dalszy spadek franka francuskiego spodziewany jest w grudniu, w czasie płatności 10,000,000, 000 tymczasowych obligacji państwowych. W ostatniej chwili kurs franka francuskiego do sześciu do 22 franków za amerykańskiego dolara.

\*\*\*

RZYM, 16 października. — Równocześnie ze spadkiem kursu francuskiego franka nastąpił spadek kursu włoskiego lira, który doszedł do 25 lir za dolara i 123 lir za amerykański funt szterlingów. Faszysty wólcę spadek kursu swego lira przypisują niekorzystnemu wrażeń jakie wywarła w Europie niedokończona francusko - amerykańska konferencja dla spłaty długów. Faszystowskie koła mają nadzieję, że włosko - amerykańska konferencja przyczyni się do poprawy kursu lira włoskiego.

### Senator Ralston nie żyje

INDIANAPOLIS, 16 października. — Senator St. Zjedn. Samuel M. Ralston zmarł dzisiaj w swoim domu po dłuższej chorobie. Senator Ralston przez ostatnie kilka lat brał wybitny udział w życiu politycznym. W czasie wojny piastował urząd gubernatora stanu Indiana, a podczas ostatniej konwencji partii demokratycznej był wysuwany jako kandydat partii demokratycznej. Zmarły w chwili śmierci liczył 67 lat życia.

GABRIELA ZAPOLSKA

## ZNAK ZAPYTANIA



W NIEDZIELĘ W „NOWYM ŚWIECIE”!

## Traktat gwarancyjny podpisany

### GENERAL HALLER PODAŁ SIĘ DO DYMIJISJI

Powodem redukcja w budżecie wojskowym

WARSZAWA. — W związku z redukcją budżetu armii na rok 1926 wynika, jak się dowiadujemy, różnica zdań między szefem sztabu generalnego generałem Stanisławem Hallerem a ministrem spraw wojskowych generałem Sikorskim.

Budżet sztabu generalnego tworzył 40 procent całości budżetu wojskowego. General Haller nie godził się na poważniejszą redukcję budżetu sztabowego.

Różnice poglądów na skrócenie budżetu między szefem sztabu a ministrem spraw wojskowych okazały się tak poważne, że, jak słyszał, generał Stanisław Haller postanowił podać się do dymisji.

Podane o dymisji, wręczenie ministrowi spraw wojskowych, nie zostało dotychczas załatwione.

### Samobójstwo zła wróżba dla Austrii

WIEDEŃ, 16 października. — Leopold Wohlmann, kamerdyner kontrolera Ligi Narodów nad finansami austriackimi dr. Alfreda Zimmermanna, który, jak wiadomo, zabił się, otrzymawszy zawiadomienie o swem odprawieniu z pracy popełnił samobójstwo przez zaduszenie gazem.

W kołach politycznych uważają samobójstwo kamerdynera Zimmermanna, który, jak wiadomo, zabił się, za oznakę ustania kontroli finansowej Ligi Narodów nad Austrią i prawdopodobnie niebezpieczne skutki faktu.

### St. Zj. za jak najbardziej łagodnym stanowiskiem względem Chin

WASHINGTON, 16 października. — Rząd St. Zjedn. powiadomił Japonię i Anglię, iż St. Zjedn. załatwia swe sprawy z Chinami na własną rękę, jeżeli Anglia i Japonia nie zgodzą się na jak najbardziej łagodne traktowanie podczas zbliżającej się konferencji dla rewizji traktatów handlowych państw europejskich z Chinami.

Japonia, podobnie, jak i Anglia, jest przeciwną ulgom proponowanym przez St. Zjedn. dla Chin. Nowe jednak zaburzenia w Chinach i groźba nowej wojny pomiędzy współzawodniczącymi ze sobą generalami chińskimi i japońskimi do rewizji swych dotychczasowych poglądów.

## MONARCHIŚCI NIEMIECCY KRYTYKUJĄ PAKT GWARANCYJNY

Odosobnienie Rosji niebezpieczne dla Niemiec. — Domagają się paktu bezpieczeństwa na wschodzie

BERLIN, 16 października. — Monarchiści niemieccy okazują niezadowolenie z paktu gwarancyjnego, który uważają za nie zupełnie pewny ani wystarczający. Przywódcy niemieckich monarchistów hr. Westrup poinformował swoich zwolenników, że kompromis ogłoszony XVI artykułu Ligi Narodów na jaki zgodził się delegat niemiecki na konferencji paktu gwarancyjnego w sprawie przyłączenia Niemiec do Ligi Narodów nie zadowalał ich.

Niemiecki, ponieważ pozostawia jeszcze XI artykuł Ligi Narodów który może stanowić dla Niemiec czarne niebezpieczeństwo.

Zdaniem monarchistów niemieckich cały pakt gwarancyjny będzie bez znaczenia, dopóki na wschodzie Europy nie zostanie zawarty odnośny pakt gwarancyjny.

## NASTĘPNYM KROKIEM — KONFERENCJA OGRANICZENIA ZBROJEŃ

Rząd francuski zatwierdził pakt gwarancyjny

LOCARNO. (Szwajcaria), 16 października. — Pakt gwarancyjny został podpisany przez przedstawicieli państw biorących udział w konferencji.

Angielski minister spraw zagranicznych, Austin Chamberlain, podpisując pakt w imieniu Anglii oświadczył, iż konferencja dokonała wielkiego dzieła, którego następstw nie można w pierwszej chwili docenić. „To, co zrobiliśmy w Locarno, będzie niezwykle doniosłem w skutkach. Uniemożliwiliśmy lekkomyślnie wyciągnięcie miecza na przyszłość”.

W kołach delegatów konferencji natychmiast przystąpiono do czynienia przygotowań dla zwołania nowo-konferencji dla ograniczenia zbrojeń.

Przedstawiciele Polski i Niemiec mieli ostatecznie usunąć trudności stojące na przeszkodzie dla zawarcia paktu arbitrażowego pomiędzy temi państwami, tak, że pakt arbitrażowy będzie gotowy do podpisania przed odcrocinieniem konferencji paktu gwarancyjnego, która się zakończy w sobotę.

PARYZ, 16 października. — Rząd francuski premiera Painlevégo jednomyślnie zatwierdził pakt gwarancyjny, zawarty w Locarno i podpisany dzisiaj przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Brianda.

## GREEN PRZEWODNICZĄCYM AMERYKAŃSKIEJ FEDERACJI PRACY

Wniosek by Federacja Pracy przylczyła się do bolszewickiej międzynarodówki, odrzucony. — Wybitni przedstawiciele Federacji Pracy zatrzymani na urzędach.

ATLANTIC CITY, 16 października. — Obrady Konwencji Amerykańskiej Federacji Pracy odbywające się tutaj, zbliżają się ku końcowi i prawdopodobnie zakończą się jutro lub w niedzielę.

Jednym z najgłośniejszych zadań jakiego delegat dokonał w ostatnich dniach obrad był wybór nowego zarządu, który ma się zająć losami organizacji na rok przyszły.

Na przewodniczącego organizacji został wybrany William Green tymczasowy prezydent organizacji wybrany zeszłej wiosny na miejsce zmarłego prezesa Samuela Gompersa. Prawie wszyscy wybitniejsi urzędnicy organizacji znani ze swej długoletniej i energicznej pracy dla organizacji zostali wybrani z powodzeniem. Wiceprezami zostali wybrani: James Duncan, Frank Duffy, Jacob Fischer, Mathew Wall, Martin Ryan, James Wilson, J. Noonan. Sekretarzem został wybrany Frank Morison po raz 2-ty z rzędu, a skarbnikiem Daniel Tobin.

Delegat przed wychosem urzędników głównego zarządu odrzucił olbrzymią większość głosów wniosek żywość radykalnych przewidywujących współzawodniczenie z amerykańską Federacją Pracy z bolszewicką Rosją.

Głosowanie nad wnioskiem żywość radykalnych zostało odłożone na ostatni dzień obrad by dać delegatom możliwość wszechstronnego zastanowienia się nad wnioskiem mogącym decydującym o losach organizacji. Wniosek przewidywujący współzawodniczenie z bolszewicką międzynarodówką w zyskał zaletywie nieznacznie ilość głosów.

### JEDNOCZENIE ŻYWOŚĆ PRZECIW FASZYSTOWSKIM WE WŁOSZACH

Dawni przyjaciele Mussoliniego przeciw faszystom.

PARYZ, 16 października. — Skrajni wyznawcy partii pakt zwany marksystami zjedli i przekonali swych przywódców, że dalsza łączność z dotychczasową opozycją Argentyńską w celu obalenia rządów faszystowskich spotka się z niepowodzeniem. Skrajni zwolennicy partii maksymalistycznej wzmogli na swych przywódcach naciski nie łączności z włoską partią komunistyczną. Włoska partia komunistyczna, dawni polityczni przyjaciele Mussoliniego, pojechała się również z komunistami, by przygotować drogę do obalenia rządów faszystowskich, choćby przy użyciu gwałtu. Socjaliści włoscy przylczyli się do komunistów po przekonaniu się, że opozycja żywość demokratyczna, której walcząca bojówkami parlamentu jest jałową i nie prowadzi do celu. Przez cały czas walki jaka prowadziła opozycja demokratyczna przeciw rządowi włoskiemu żywość demokratyczna poniosła więcej strat, aniżeli odniosła korzyści.

Specjalnie wybrany komitet robi wszelkie starania, by obecny nasz Koncert i Bal przewyższył pod względem zabawy wszystko, co dotychczas Głór - Polonia"





KAZIMIERZ TETMAJER

## WATERLOO

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Imię... wymieniane będzie podczas wszystkich apelów, a kapral oddziału, do którego należał, odpowiadał będzie: padł na polu chwały!...

Beben sukmem okryty daje znak spoczynku: i wszystko zapada się z głuchym klekotem kości — zostaje czarna noc i nicota.

Głowa cesarza zwisała niemal w kolanach twarzą.

Nikt nie śmiał mu dotknąć ramienia — spał, czy nie spał.

Tylko maleńki chłopczyk wiejski stał z boku i oświadczył:

— Spi i płako...

I wetknął palec w buzię.

On jednak nie spał. Rysował się przed nim olbrzymi gmach walki. Cała inteligencja Francji stanęła przeciw niemu z 14 deputowanych na czele. I znów, po raz już trzeci nie zginął, opuścił armię i wraca pobity — po raz czwarty przegrał kampanję, rok po roku, tysiąc osiemset dwadzieścia, trzydzieście, czterdzieście, pięćdziesiąt...

Cudem powrócił na tron, lecz to, co wiedział, że nastąpi, nastąpiło: musi runąć...

Jakaś siła wewnętrzna, przeciwnością mądra, jescze w jego zylach — jescze nie umarł, choć wchodził między trupy — i krew zrywa się w jego zylach, jak ocalały kawałeczek, gdy trąbkę usłyszy —

powstaje z zyla i pisze do brata:

...Wszystko nie jest strasne. Koncentruję swe siły, zakłady, gwardie narodowe, będę miał natychmiast trzysta tysięcy ludzi do przeciwstawienia nieprzyjacielowi... Sądzę, że deputowani spostrzegą się, że ich obowiązkiem jest połączyć się ze mną dla ocena Francji...

I ruszył dalek ku Paryżowi. I usłyszał na popasie, na dziedzińcu poetów, gdy stąpił tam i z powrotem z głuchym ziewem pod słomę z pod koni, że gdzieś w kacie podługosem porównywano go do Joba na barłogu.

Usłyszał i skierował w tę stronę wzrok; nie czuł się ani zdziwiony, ani dotknięty.

Nikt nie rozumiał i nie obejmował tak dobrze, tak głęboko jego upadku, jak rozumiał go i obejmował on sam we wnętrzu własnej duszy — grał życiem i przegrał życie, swoje, swych braci, swych siostr, swych marszałków i generałów, swego dworu i swych dygnitarzy, walił się z nim cały świat i nie było większego i straszniejszego upadku — dumne dziecko, wywiekane z pałacu, wołało nie tak dawno:

tatus na wojnie, to ja tu jestem panem! — i chwylało się poręcz schodów rękami rozpaczem...

Bonaparte się skończył — myśmy się zaczęli...

Bonaparte się skończył. Wiedział to, że mógł być ucinąć w s z y k o: zwałaję konstytucję, ogłosił się dyktatorem, stanął na czele armii i ludu, rozpuścił, uwięził i skazał na śmierć, kogoby mu się było podobało, i na czele ubóstwiającego go zawsze wojska i p o b i c Anglików i Prusaków i tak, pobić ich niechybnie i bezwzględnie, bez żadnego ryzyka, szansa zwycięstwa stokrotnie większa, niż pod Waterloo, gdyby był Grouchy naciągnięty, skąd grzmiały armaty — zrywał się, uciekał w mundur, kazał siódłać konie, wydawał rozkazy — i i nie ruszył się z miejsca, posłuszny żądaniom Izb, posłuszny żądaniom swego otoczenia, pozwalając się wzięć we własny pałac, dorozworać przez własnego przyszanego generała, zmuszać do przyspieszenia godziny opuszczenia własnego Cesarstwa...

Wiedział on Przemaczenie...

Było coś, co skazywało go na zagładę. Fatum pętało mu serce.

Niemni nakaz Losu miał twarzą Meduzy: mroził w nim krew i obezwładniał mu ręce. Nie śmiał się Losowi sprzeciwić.

Magnes fatalizmu ciągnął go. Szedł tam, gdzie czekało go Nieszczęście, dobro wolnie, bez oporu, wybierając największe, gdyż Fatum tak chciało.

Abdykował, wykreślił z aktu proklamowania syna Napoleona Drugiego, od-

rzucił myśl wyjazdu do Ameryki, oddał się Anglikom.

Cesarz siedział w fotelu z owiniętymi szaleem nogami.

Dwóch małych chłopczyków i córeczka generała hrabię Monholon stali przed nim wyprostowani w szeregu, chłopcy z drewnianymi szabelkami, dziewczynka z kijem w rękę.

— Baczność — komenderował cesarz. — Poł obrotu w lewo! Marsz!

Dzieci ruszyły i obeszły go wokół.

— Sto!

— Prezentuj broń!

— Marsz do koszar!

Wówczas troje małych Monholon, dzieci wiernego towarzysza wygnania i niewoli, podniosły okrzyk:

— Vive l'empereur! Niech żyje cesarz!

Głucha i ciemna panna noc podzwrotnikowa dusiła piersi. Cesarz czuł, że koniec jego dni się przybliża. W ciastym, małym pokoju w więzieniu swem angielskim siedział z głową opartą na rękę, ujęty z pod praw, strzeżony dzień i noc, aby już wstąpić nie mógł na ziemię, szablą na zagładę i zatracenie.

Naprzeciw na ścianie wisiał portret jego syna, portret, który niegdyś Wielka Armia w Rosji z adoraacją honorowała i pozwolenie cesarskie oglądać, portret, który litościwie krążył tysiąc mil przewożony przez ocean na wyspę wygnania.

Gorące, ciężkie już toczyły się po narzniętym chorągiewki niewoli twarzą.

Cesarz mówił do towarzyszy nie woli:

— Gdy umrę, każdy z was będzie miał słodką pociechę powrotu do ojczyzny. Zobaczącie jedni z was rodziców, druzdy przyjaciół waszych, a ja odnajdę moich dzielnych na Polach Elizejskich. Tak, Kleber, Desaix, Bessieres, Duroc, Ney, Murat, Massena, Berthier, wszyscy wyjdą na moje spotkanie; będą oni mówili o tem, czego dokonaliśmy razem. Opowiem im ostatnie dzieje mego życia. Oszaleją na widok mój od entuzjazmu i chwały.

Cesarz rozkazał tłumaczyć Anglikowi słowo w słowo:

— Przyszedłem uisnąć przy ognisku ludu angielskiego; żądamem ucieczki gościnności, a wbrew wszelkim prawom ziemi, odpowiedziano mi przez żelazo... Anglia wzięła na siebie danie światu niesłychanego widowiska czterech wielkich potęg morderczych jednego człowieka...

Sześć lat trzymał mnie na torturze tajemnej... w klatce, minie, który przebiegał konno całą Europę... Wy skończyć, jak republika wenecka, a ja, umierając na tej strasznej skale, zdala od moich, pozbowany wszystkich, leguję na hańbę i okropność mej śmierci panującemu domowi Anglii!...

W głowie cesarza, wspartej o poduszkę, przesuwał się począł obraz, jak obok letni daleki, ledwo widny ze śmiertelnego świata.

Mały dom na Korsyce, jej wojny z Francuzami, szalona do Francji nienawiść. Młodość, pełna dumy, uboga aż do nędzy ostatniej... Tulon zwycięski...

Alpy i bitwy, miasta włoskie, triumfy, pustynie, Piramidy, Sfinks, Ziemia Święta, Paryż...

Olbrzymi, nadludzki, przez nikogo więcej nie przeżyty sen króla królów...

Jakież to może być prawo?

Nie jest to prawo ani bóstwa, ani przeznaczenia — ani bóstwo, ani los nie mogą być głupie, jak głupim jest człowiek.

Świat widocznie toczy się kołem; kto toczy się po drodze, wykonywając swoje obroty — w ten sposób posuwa się byt...

Gdyby był największą z gwiazd, byłby świecił spokojnie — lecz był tylko jednym z ludzi — musiał ich wszystkich ujarzmić — być największym — wysoko, daleko nad nimi —

bezsprzecznie, bezspornie nad nimi — a to jest władza.

Poco jest władza najwyższa?...

By być od ludzi najdalej!...

Jest świat wyobraźni —

jest to świat Cezara —

(Dokończenie nastąpi)

## UROCZYSTO OTWARCIE SZKOŁY M. KONOPNICKIEJ NA GREENPOINT

Dzisiaj, dnia 17 października 1925 r., punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem, w Domu Narodowym, 261-7 Driggs Avenue, odbędzie się Uroczyste Otwarcie Roku Szkolnego, Szkoły im. M. Konopnickiej.

Program uroczystości przedstawia się następująco:

Spiew Choru Dziewiaty im. M. Konopnickiej.

Deklamacja — M. Miller.

Orkiestra Dziewiaty, uczniowie prof. J. Mroza.

Deklamacja „Powrót Taty” — M. Cichocka.

Deklamacja „Nie wydrzeć” — L. Czajkowska.

Balet kwiatów oddających dźwięk w szkole im. M. Konopnickiej.

Kółko Teatralne Szkoły im. M. Konopnickiej odegra piękna sztukę pod tytułem: „Pod obce nieba”.

Wyczerpaniu programu — zabawa taneczna przy dźwiękach orkiestry prof. J. Mroza.

Wstęp wolny.

O liczne przybycie uprasza Zarząd Szkoły.

## NARESZCIE!

Chór „Symfonia” niniejszem dzieli się wiadomością z Polonią w Brooklynie i okolicy, iż poszukiwaniem od szeregu lat operetki p. t. „Dziecko Lasów” nareszcie zlokalizowano i takowa będzie odegrana przez Tow. Sp. „Symfonia” w Domu Narodowym, 261 Driggs Ave., w Brooklynie, w niedzielę dnia 26 października, jak zwykle ze współudziałem najlepszych sił amatorskich i fachowej reżyserji znanej artystki teatralnej, pani H. Czapińskiej.

Operetka p. t. „Dziecko Lasów”, za którą chór „Symfonia” długi czas poszukiwał, jest romantyczno-humorystycznym arcydziełem jednego z naszych polski pisarzy, o treści tak głębokiej, jak puszcza, w której się gnie 1-szy rozgrywka.

Jest tak wesoła, jak Warszawa w karnawale, gdzie się rozgrywa akt 2-gi.

Jest nakoniec tak cudnie i har monijnie doskonała, jak natura sama, na której tonie wśród dzie wiczych lasów i dzikich zwierząt okrutnym losem raczone, wycho wało się to dziecko lasów.

Znalezione przez dwóch po lających paniców i przywiezione do wielkiego miasta, dusi się for malnie w atmosferze obfudy i głazu i ostatecznie ucieka do swoich lasów, gdzie już po pewnym czasie odnajduje jej matkę.

Oto jest treść w ogólnych za rysach, bliższe szczegóły ukaza się niabawem na tem samym miejscu. L. Tomaszewski.

Zadoleniem konstataujemy fakt, że Polonia miejscowa docenia znaczenie polskiej szkoły dokształcającej, gdyż w pier wszym tygodniu zapisało się do szkoły „Oświaty” 143 dzieci, a mamy dzieci nie tylko z Green point, lecz także z Centralnego Brooklyna, Williamsburghu o raz Bklyn.

Na tuższych spotunkach, jest to objaw dodatni, gdyż zważywszy, że w okolicy mamy jescze jedną polską szkołę, oraz kil ka szkół parafjalnych, przycho dzimy do przekonania, że szko la „Oświaty” wstepnym jej bo jem, się tak wyraził, zdobyła so bie uznanie.

By skutecznie prowadzić da

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.

692 Fourth Ave., Brooklyn

(róg 22-iej ulicy)

Godziny urzędowe:

8-10 rano, 1-3 popoł., 6-8 wiecz.

Telefony: Bklyn 6995

Mieszkanie Shore Road 541

Dr. Franciszek W. Wiśniewski

Dwa Biura w Brooklynie:

668 Leonard St. 116 North 9th St.

biłko Nassau Ave. biłko Berry St.

biłko 8-iej ulicy. Od 8 do 6 wiecz.

Telefony: Greenpoint 3735

Telefon: Greenpoint 7344

HENRYK SOKAL, M. D.

141 Kent St.

Brooklyn, N. Y.

biłko Manhattan Ave.

Godziny urzędowe:

od 10 do 11 po południu i

od 1 do 5 wieczór

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.

692 Fourth Ave., Brooklyn

(róg 22-iej ulicy)

Godziny urzędowe:

8-10 rano, 1-3 popoł., 6-8 wiecz.

Telefony: Bklyn 6995

Mieszkanie Shore Road 541

Dr. Franciszek W. Wiśniewski

Dwa Biura w Brooklynie:

668 Leonard St. 116 North 9th St.

biłko Nassau Ave. biłko Berry St.

biłko 8-iej ulicy. Od 8 do 6 wiecz.

Telefony: Greenpoint 3735

Telefon: Greenpoint 7344

HENRYK SOKAL, M. D.

141 Kent St.

Brooklyn, N. Y.

biłko Manhattan Ave.

Godziny urzędowe:

od 10 do 11 po południu i

od 1 do 5 wieczór

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.

692 Fourth Ave., Brooklyn

(róg 22-iej ulicy)

Godziny urzędowe:

8-10 rano, 1-3 popoł., 6-8 wiecz.

Telefony: Bklyn 6995

Mieszkanie Shore Road 541

Dr. Franciszek W. Wiśniewski

Dwa Biura w Brooklynie:

668 Leonard St. 116 North 9th St.

biłko Nassau Ave. biłko Berry St.

biłko 8-iej ulicy. Od 8 do 6 wiecz.

Telefony: Greenpoint 3735

Telefon: Greenpoint 7344

HENRYK SOKAL, M. D.

141 Kent St.

Brooklyn, N. Y.

biłko Manhattan Ave.

Godziny urzędowe:

od 10 do 11 po południu i

od 1 do 5 wieczór

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.

692 Fourth Ave., Brooklyn

(róg 22-iej ulicy)

Godziny urzędowe:

8-10 rano, 1-3 popoł., 6-8 wiecz.

Telefony: Bklyn 6995

Mieszkanie Shore Road 541

Dr. Franciszek W. Wiśniewski

Dwa Biura w Brooklynie:

668 Leonard St. 116 North 9th St.

biłko Nassau Ave. biłko Berry St.

biłko 8-iej ulicy. Od 8 do 6 wiecz.

Telefony: Greenpoint 3735

Telefon: Greenpoint 7344

HENRYK SOKAL, M. D.

141 Kent St.

Brooklyn, N. Y.

biłko Manhattan Ave.

Godziny urzędowe:

od 10 do 11 po południu i

od 1 do 5 wieczór

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.

692 Fourth Ave., Brooklyn

(róg 22-iej ulicy)

Godziny urzędowe:

8-10 rano, 1-3 popoł., 6-8 wiecz.

Telefony: Bklyn 6995

Mieszkanie Shore Road 541

Dr. Franciszek W. Wiśniewski

Dwa Biura w Brooklynie:

668 Leonard St. 116 North 9th St.

biłko Nassau Ave. biłko Berry St.

biłko 8-iej ulicy. Od 8 do 6 wiecz.

Telefony: Greenpoint 3735

Telefon: Greenpoint 7344

HENRYK SOKAL, M. D.

141 Kent St.

Brooklyn, N. Y.

biłko Manhattan Ave.

Godziny urzędowe:

od 10 do 11 po południu i

od 1 do 5 wieczór

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.

692 Fourth Ave., Brooklyn

(róg 22-iej ulicy)

Godziny urzędowe:

8-10 rano, 1-3 popoł., 6-8 wiecz.

Telefony: Bklyn 6995

Mieszkanie Shore Road 541

Dr. Franciszek W. Wiśniewski

Dwa Biura w Brooklynie:

668 Leonard St. 116 North 9th St.

biłko Nassau Ave. biłko Berry St.

biłko 8-iej ulicy. Od 8 do 6 wiecz.

Telefony: Greenpoint 3735

Telefon: Greenpoint 7344

HENRYK SOKAL, M. D.

141 Kent St.

Brooklyn, N. Y.

biłko Manhattan Ave.

Godziny urzędowe:

od 10 do 11 po południu i

od 1 do 5 wieczór

Dr. S. M. Lewandowski, M. D.

692 Fourth Ave., Brooklyn

(róg 22-iej ulicy)

Godziny urzędowe:

8-10 rano, 1-3 popoł., 6-8 wiecz.

